

Adrianna Seniów

Uniwersytet Szczeciński

GŁUPSTWO I ROZMAITE JEGO ODCIENIE – LEKSYKALNO-STYLISTYCZNE WYZNACZNIKI GŁUPOTY NA PRZYKŁADZIE CHARAKTERÓW ROZUMÓW LUDZKICH MICHAŁA WISZNIEWSKIEGO



Charaktery rozumów ludzkich Michała Wiszniewskiego wydane w 1837 roku były „pierwszą polską prawdziwie psychologiczną rozprawą”¹. Ich autor – wybitny historyk literatury, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego – uważany za pioniera polskiej psychologii, inspirując się dziełami Francisa Bacona i Erazma z Rotterdamu, stworzył oryginalne, kompletne koncepcje dotyczące typologii ludzkich intelektów oraz uwzględnił różnorodne czynniki odpowiedzialne za występowanie różnic w tym zakresie². Książka wyprzedziła o niemal sto lat psychologię umysłu i inteligencji, czytelnik odnajdzie w niej bowiem nowatorską i wnikliwą naukowo analizę psychologiczną³. Wiszniewski nie tylko „omówił właściwości rozumu u różnych ras, typów antropologicznych i narodów oraz wymienił zasadnicze różnice przymiotów i wad rozumu oraz ich przyczyny”⁴, co było powszechnie panującą w ówczesnym czasie tendencją, ale przede wszystkim skoncentrował się na:

- 1) sporządzeniu klasyfikacji wedle kryterium różnic indywidualnych istniejących pomiędzy intelektami, zarówno w odniesieniu do normy, jak i upośledzeń umysłowych;
- 2) przedstawieniu poszczególnych (zachwycających subtelnością) opisów wyróżnionych typów umysłowych⁵.

Praca Wiszniewskiego składa się z siedmiu rozdziałów opisujących różne typy umysłowości ludzkiej – od niedostatków umysłu ludzkiego aż po opis umysłów genialnych.

¹ W. Bobrowska-Nowak, *Początki polskiej psychologii*, Wrocław 1973, s. 72.

² *Ibidem*.

³ S. Szuman, *Rozbiór i ocena „Charakterów rozumów ludzkich”*, [w:] M. Wiszniewski, *Charaktery rozumów ludzkich*, Warszawa 1988, s. 8.

⁴ *Psychologia akademicka. Podręcznik*, t. 1, red. J. Strelau, D. Doliński, Gdańsk 2011, s. 116.

⁵ *Ibidem*.

Dzieło to jest dla językoznawcy interesujące dlatego, że pozwala uchwycić początki kształtowania się języka polskiej psychologii, pokazuje, jak za pomocą ówczesnego języka ogólnego oddawano niezwykle złożone zjawiska rozwoju intelektualnego, jak i cechy charakterologiczne człowieka. W tym miejscu należy zaznaczyć, że psychologia drugiej połowy XIX wieku była dyscypliną dopiero się kształtującą, wprowadzone precyzyjne, ścisłe terminy były nieliczne i nie mogły w pełni oddać złożoności życia psychicznego ani jego typologicznych odmian⁶. Pierwsi przedstawiciele tej nauki zmuszeni byli używać opisowych formuł, ponieważ wyspecjalizowanie się słownictwa określającego sferę zjawisk związanych z psychiką człowieka nie nastąpiło jednocześnie z narodzinami nauki⁷. Stefan Szuman, autor wstępu do *Charakterów*, tak opisał ten etap w rozwoju języka dyscypliny:

Chodzi więc właśnie o to, by przez dokładne określenia i definicje nadać poszczególnym terminom charakterologicznym języka potocznego znaczenia ścisłe i pewne, a wówczas cała bogata terminologia psychologiczna języka potocznego będzie mogła wejść do psychologii i wzbogacić jej język, bez obaw o zmącenie jasności i ścisłości tej nauki⁸.

Już Wiszniewski, wszechstronny humanista, również zwrócił uwagę na występujące w polszczyźnie wyrazy z zakresu zdolności umysłowych człowieka:

Wreszcie wpatrując się w nasz język polski, w którym tkwiące dawne rozumu słowiańskiego nabytki, przechowały się w całości tyle wieków, jak owad lub kropla wody w bursztynie, postrzegłem, iż prócz wybitnych, bijących każdego w oczy różnic w zdolnościach umysłowych (rozsądny, głupiec, mądry), nawet subtelne odcienie zdolności i niedoskonałości umysłowych są oznaczone⁹.

Leksykalnym budulcem książki Wiszniewskiego były przede wszystkim obecne w polszczyźnie wyrazy obiegowe, które Szuman określa *terminologią psychologiczną języka potocznego* (co z perspektywy współczesnej i wobec rozwijających się badań nad kwestiami terminu i terminologii jest nieprecyzyjne). *Charaktery rozumów ludzkich* są próbą nazwania i zdefiniowania nowo obserwowanych zjawisk. W opisach różnych zagadnień z zakresu psychologii zauważa się ich literackość, co wiąże się zapewne z wykształceniem autora, jego erudycją, mimo wszystko widać jednak próbę ujęcia opisywanych faktów w formę naukowych typologii.

Celem tego artykułu jest analiza leksykalno-stylistycznych wyznaczników głupoty w jednym z rozdziałów książki Wiszniewskiego zatytułowanym *Głupstwo i rozmaite*

⁶ S. Szuman, *op. cit.*, s. 18.

⁷ A. Seniów, *Badania nad polskim słownictwem z zakresu psychologii – rekoniesans*, [w:] *W kręgu dawnej polszczyzny*, red. M. Mączyński, E. Horyń, E. Zmuda, Kraków 2016, s. 255-256.

⁸ S. Szuman, *op. cit.*, s. 18.

⁹ M. Wiszniewski, *Charaktery rozumów ludzkich*, Warszawa 1988, s. 77. W dalszej części artykułu w nawiasach podaję numery stron, z których pochodzą cytaty.

jego odcienie, w którym autor nazwał i omówił aż szesnaście typów różnych ograniczeń umysłowych, podając charakterystyczne dla nich objawy. Opisy poszczególnych typów pozwalają uznać, że Wiszniewski trafnie rozpoznał upośledzenia, uwzględniając cechy charakterystyczne dla każdego z nich. Późniejsi psychologowie podkreślali, że wykazał istotne różnice na przykład między debilizmem, imbecyлизmem, idiotyzmem¹⁰. Przed omówieniem poszczególnych typów głupoty autor dokonuje ogólnej charakterystyki zjawiska, zwracając uwagę na: brak umiejętności rozumowania przyczynowo-skutkowego, umiejętności uczenia się, relacje społeczne, zachowanie oraz przyczyny głupoty. Sprowadza niedorozwój umysłowy nie tylko do ogólnego obniżenia poziomu inteligencji, ale wyróżnia też złe funkcjonowanie poszczególnych funkcji umysłu. Jego celem jest, jak sam pisze, „poznanie wewnętrznej typologii głuptactwa”¹¹, by „stłumić chętkę naśmiewania się z tego umysłowego kalectwa”¹².

Nazwy głupców i głupoty

W pracy Wiszniewskiego odnajdziemy następujące leksykalne określenia szesnastu wymienionych typów głupców, wyrażone w formie:

- nazw jednowyrazowych, jak: **głupiuteńki** (p. głupiuchny ‘bardzo głupi’ SW I, 853¹³), **gap** (‘człowiek bezmyślnie przypatrujący się, gawron, głuptas, cymbał’ SW I, 801), **łgarz** (‘ten, co łże, zmyślacz, kłamca, kłamczuch, cygan’ SW II, 808); **półgłówek** (‘człowiek tępej głowy, niedowarzony, któremu piątej klepki w głowie brakuje; głupiec, narwaniec, warjat, idijota, błędny, postrzeleniec, półmędrak’ SW IV, 943), **półgłupiec** (‘człowiek głupkowaty, głupowaty, półgłówek’ SW I, 943), **prostaczek** (p. prostak ‘człowiek prostoduszny, prostych, niewytwornych obyczajów; dobroduszny, dobra dusza, poczciwiec, poczciwina, maluczki duchem’ SW IV, 1023),
- nazw analitycznych (10 przykładów), z których osiem składa się z członu określającego w formie rzeczownika **głupiec** (‘człowiek głupi, cymbał, półgłówek, dureń, kiep, osieł, baran, idjota’ SW II, 852) i członu określającego w formie przymiotnika bądź imiesłowu przymiotnikowego: **głupiec: przesądny, sprzeciwiający się, zapytujący, przeuczony, dowcipkujący, polerowany, zarozumiały, przemądrzały**, dwa z rzeczownika **człowiek** i przymiotnika: **człowiek dobroduszny, czyli prostoduszny, człowiek ciemny**. Wszystkie człony określające mają charakter wartościujący negatywnie i odnoszą się do dominującej dla danego rodzaju ułomności. Wobec

¹⁰ *Psychologia...*, s. 116.

¹¹ S. Szuman, *op. cit.*, s. 26.

¹² S. Szuman, *op. cit.*, s. 26; W. Bobrowska-Nowak, *op. cit.*, s. 73.

¹³ J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiecki, *Słownik języka polskiego*, t. 1-8, Warszawa 1912 (SW).

braku specjalistycznej terminologii wykorzystał Wiszniewski obiegowe, powszechne nazwy, które obudował wnikliwymi charakterystykami, przez co nazwy naukowe nabrały specjalnego, terminologicznego znaczenia¹⁴. W tamtym okresie granica między pojęciami obiegowymi a naukowymi z zakresu psychologii nie rysowała się ostro, u progu powstania dyscypliny istniał ścisły jej związek z wiedzą potoczną i mały dystans dzielący badania naukowe od poznania empirycznego. Taki pogląd w stosunku do nauk humanistycznych odnajdziemy w pracy Stanisława Gajdy *Wprowadzenie do teorii terminu*, gdzie czytamy: „Naukowe poznanie zjawisk społecznych w znacznie większym stopniu niż przyrody jest zdeterminowane różnymi rodzajami wiedzy praktycznej, w tym potocznej”¹⁵.

Natomiast w szczegółowych charakterystykach powyższych typów odnaleźć można ekwiwalenty leksykalne będące synonimicznymi określeniami głupoty i głupców w formie wyrażen i zwrotów.

Wyrażenia

- rzeczownik z przymiotnikiem bądź imiesłowem przymiotnikowym w związku zgody: *dusze słabe, głowa zakuta, gnuśny rozum, kalectwo umysłowe, ludzie tępi, nieuleczalna ślepotą, osoby gnuśne, rozum słabiutki, tępe objęcie, umysłowa niedołężność, rozum niedomagający, rozum ograniczony*;
- rzeczownik z rzeczownikiem w dopełniaczu w związku rządu: *niedołężność pojęcia, niedołężność rozumu, niedoskonałość rozumu, ułomność rozumu, ślepotą duszy*;
- rzeczownik z wyrażeniem przyimkowym w związku rządu: *nieudolność w rozumowaniu, grube w rozumowaniu pomyłki, słabość w rozumowaniu, usterki w myśleniu*;
- rzeczownik i rozwiniętego określenia w formie imiesłowu przymiotnikowego w związku zgody: *rozum odłogiem leżący i zasklepiony, rozum po powierzchni pełzający*;
- dublety semantyczne o równoważnym znaczeniu: **czop – gap** (‘5. Dągał, niezgrabiasz, niedołęga, fujara’ SW I, 397): *Na koniec gap zwykle nie może się wyuczyć obyczajności, choć mu na sposobności okrziesania się nie zbywało. Nawet ostrzeżony, nie rychło pozna, w czym mu ludziom uchybić zdarzyło się. Dla tego nieokrziesania, które głupców celuje, czopem go zowią (92)*; **drobnowidz – głupiec zarozumiały** (w SW odsyłacz do hasła *Mikroskop, drobnowidztwo* ‘stan wzroku przy którym przedmioty wydają się mniejszymi’, a zatem na zasadzie przesunięcia semantycznego określenie użyte w stosunku do osób ograniczonych): *Głupiec pyszny i zarozumiały*,

¹⁴ O takim mechanizmie w odniesieniu do terminologii górniczej pisze S. Gajda w: *Rozwój polskiej terminologii górniczej*, Opole 1976, s. 80.

¹⁵ S. Gajda, *Wprowadzenie do teorii terminu*, Opole 1990, s. 26.

choć z nader ograniczonym i słabiutkim rozumem, choć istny drobnowidz, zwykle do najtrudniejszych zrywa się rzeczy i z najrozumnijszymi wchodzi w zawody (97).

Zwroty

Ograniczone procesy mentalne, takie jak myślenie, kojarzenie, są leksykalnie sygnalizowane również w formie **zwrotów**, np.: *mało poruszać rozum (86), rozum, na którym zbywa (97), mieć wstręt do rozumowania (101), nie móc nic wyrozumować (101), rozum po powierzchni pelza (103), bądź **zwrotów z czasownikiem zaprzeczonym**: przyczyny od skutku odróżnić **nie mogą** (86), z niczego rozumem wyprawić się **nie mogą** (86), różnicy, ani podobieństwa w rzeczach dopatrzeć **nie umieją** (86), **nie umie** rozróżnić rzeczy ważnych od drobnostek (88), *Nigdy o niczym **nie wątpią** (88), **nie lęka się** grożącego [...] niebezpieczeństwa, **nie westchnie** wspomniawszy na przeszłość i **nie gryzie się** przyszłością (91), Najprostszej rzeczy domyślić się **nie może** (92), **nie może** się wyuczyc obyczajności (92), tej samej atoli rzeczy dwa razy jednakowo opowiedzieć **nie zdoła** (99), **nie mogąc** sam nic pojąć, ani wyrozumować, jest echem wiernie cudze powtarzającym słowa (99), Nauczyć go niczego **nie można** (100), Wyrozumować nic **nie mógł**, bo głupiec ma wstręt do rozumowania (101), **nie ma** żadnego wyobrażenia przebiegów (103).**

Zjawiska semantyczno-stylistyczne

Rozbudowane charakterystyki typów głupców mają jednorodną strukturę, na którą składają się opisy wyglądu, zachowania i możliwości intelektualnych. W tej części artykułu prześlę ich semantyczno-stylistyczne właściwości, by odpowiedzieć na pytanie, jakie zabiegi językowe przyczyniły się do obrazowości tekstu Wiszniewskiego.

Przyjrzyjmy się zatem wstępnemu opisowi cech głupców oraz przyczyn głupstwa. Według autora są to: *tępe i słabe **objęcie**, rozum niedołączny, gnuśny, i innemi władzami umysłu kierować niezdolny, wielka nieudolność w rozumowaniu, wrodzona odraza od ogólnego myślenia, i w ogólności zwichnięty ze stawów porządek naturalny między władzami umysłu, przy zdrowych zmysłach, wielkiej ciekawości, dobrej pamięci, a niekiedy bujnej imaginacji, jest główną cechą głupców, i przyczyną głupstwa*¹⁶. Za najważniejsze władze intelektualne człowieka Wiszniewski uważa **objęcie i rozum**. Według SW **objęcie** to ‘pojętność, rozwinięcie umysłowe, inteligencja, rozgarnięcie, zdolność, spryt’ (SW III, 468), **rozum** zaś to ‘zdolność pojmowania, władza rozumowania, władze umysłowe, umysł, głowa, inteligencja’ (SW V, 720), ich bowiem niedostatki, wyrażone tu w formie wyliczonych przymiotników *tępe, słabe, niedołączny, gnuśny*, decydują o głupocie, czyli upośledzeniu. Zaburzenia normy intelektualnej ilustruje obrazowa

¹⁶ M. Wiszniewski, *Charaktery...*, s. 85-86.

metafora *zwichnięty ze stawów porządek naturalny*, pozwalająca na uznanie głupoty jako swoistego rodzaju kalectwa.

Wśród innych władz umysłu wymienił Wiszniewski pamięć i imaginację, ale ich *nieudolność* jest zaledwie przyczyną *niedojrzałości wyobrażeń, pomyłek w rozumowaniu i mierności, lecz nie sprawuje głupoty*¹⁷. Plastycznie ujął to w formie porównania: *głupiemu wielka pamięć, bujna imaginacja, tak na mało się przyda, jak wołom rozum ludzki*¹⁸. W innym miejscu jako podstawowy wyróżnik głupoty autor wskazał brak umiejętności myślenia przyczynowo-skutkowego, co zostało zapisane w formie metaforycznego opisu: *W głupiej głowie wyobrażenie przyczyny, to oko rozumu, jest mgłą przysłonięte i jakby uśpione; W rozmowie ich przebijają się myśli przejęte od drugich, urywki rozumowań spamiętanych, a to wszystko zmaczone jest w ich głowie i w nierozdzierzgwiony zwikłane kłębek*¹⁹.

Zewnętrznym objawem upośledzenia umysłowego jest charakterystyczny wygląd fizyczny, co potwierdzają również obserwacje Wiszniewskiego. Szczególną uwagę poświęca on opisom twarzy, np.: *W rysach jego twarzy jakaś osowiałość, coś owczego przebija się* (91), *gruba zmysłowości powłoka, osowiała i przeciągła twarz, oczy zamglone i zimną powłoką obojętności zaszele, gęba rozdziawiona; w twarzy mocno wybita cecha głupowatości zaraz na pierwsze wejrzenie uderza* (100). Powyższe przykłady eksponują zatem apatyczność, ociężałość, ospałość, powolność, co oddają konotujące te cechy zarówno rzeczowniki abstrakcyjne z przyrostkiem *-ość*: *osowiałość, obojętność*, jak i przymiotniki odzwierzęce: *owczy, osowiały*. Niezdolność do wyrażania emocji za pomocą mimiki w sposób obrazowy ukazuje porównanie: *twarz jego, jak drewnianego posągu, nigdy się nie zmieni i nie ożywi* (91).

Zachowanie człowieka głupiego różni się od zachowania pozostałych ludzi, co Wiszniewski wyeksponował, zestawiając przykłady na zasadzie **kontrastu**, np.: *Głupiuteńki ma sobie tylko służące przywileje: i tak nie lęka się grożącego, bliskiego i dla każdego rozsądnego widocznego już niebezpieczeństwa, żadnej, choćby jak pozłoczonej nadziei ułudzić się nie da, nie westchnie wspomniawszy na przeszłość i nie gryzie się przyszłością. Jemu zawsze dobrze, kiedy niegłodny* (91-92), *Tam gdzie człowiek rozsądny naśladuje z rozeznaniem, głupiec małpuje na oślep; nie mówi, ale gada bez zastanowienia* (88), *Po wysokim o swoich zdolnościach rozumieniu, po zarozumiałości łatwo w największym tłumie rozeznać i poznać się dają* (89), *Wszakże z czym człowiek rozumny sam przed sobą się tai, to głupiec za nieomylną obnosi prawdę* (93), *Wśród najciekawszej powieści, kiedy wszyscy tęskliwie rozwiązania oczekując oddech prawie zatrzymują,*

¹⁷ *Ibidem*, s. 86.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*.

wylazi niespodzianie z zapytaniem, żadnego z opowiadaną rzeczą niemającym związku, a mimo oburzenia się wszystkich już w cichości drugie gotuje (94).

W celu zobrazowania charakterystycznych zachowań człowieka głupiego wykorzystał Wiszniewski **porównania**, które według Krystyny Siekierskiej, w tekstach naukowych odgrywają inną rolę niż w utworach artystycznych, „służą one opisowi, wyjaśnieniu, przybliżeniu czytelnikowi przedstawionego tematu, a więc pełnią funkcję poznawczą, deskrypcyjną, intelektualną”²⁰. Obecne u Wiszniewskiego porównania wzmacniają obrazowość tekstu, przybliżają omawiane kwestie, ułatwiają odbiór zawiłych zagadnień związanych z różnymi zaburzeniami ludzkiego umysłu, wiele z nich ma charakter literacki, np.: *głupiec tak upornie dokoła swoich wyobrażeń, zdań i przekonania wraca, jak dzicy ludzie do lasu i niedostępnych borów (87), podobnie jak dzieci, żyją całkiem w terażniejszości, o przeszłości nie wiedzą, a o przyszłości nie myślą (88), Głupiec miotany zazdrością (bo ta zielonooka namiętność zwykle idzie z głupstwem lub miernością) przyczepia się do światłego i cnotliwego człowieka, jak ślimak do rozwiniętej róży, aby go do siebie zniżył i ludziom w obrzydzenie podał (88), Dowody, wnioski, pokazywana mu oczywistość tyle i tak mało trwale na jego umyśle czyni wrażenie, jak uderzeniem wiosła wydobyte i szybko zwężające się kręgi (91), w oczach jakby zamglonych i zimną powłoką obojętności zaszytych żadnej nie wyczytasz namiętności (92), bo o głupstwo jego, jak o żelazną tarczę, wszelkie przycinki się odbijają, nie raniąc (94), życie jego jak cichy strumień przepływa, żadnego nie zostawiając śladu (102).*

Wiszniewski w komparansach porównań odwołuje się do powszechnych ludzkich doświadczeń, zjawiska z zakresu psychiki człowieka zestawia z tym, co znane jest czytelnikowi z jego najbliższego, materialnego otoczenia²¹, dzięki czemu w sposób dobitny i obrazowy przybliża trudne zagadnienia związane z zaburzeniami intelektualnymi człowieka. Porównania są jednocześnie dowodem na to, że brakowało Wiszniewskiemu aparatu pojęciowego, by opisywane zjawiska oddać za pomocą ścisłych i obiektywnych pojęć²².

Innym zabiegiem stosowanym w opisach są szeregowo zestawione **wyliczenia**, ujęte w formę wypowiedzeń wielokrotnie złożonych współrzędnie z zastosowaniem czasowników stanowych, np.: *Lubią namiętne pochlebstwa, radzi niezmiernie rej wodzić i wydziwiać; wstydzą się nie wiedzieć, śmiało i prędko o wszystkim wyrokują, bardzo skwapliwie uogólniać zwyczajli (87), W całym życiu swoim niczego się nie lękał, niczego nie spodziewał, nic nie twierdził i o niczym nie wątpił (91).* Nagromadzenie współ-

²⁰ K. Siekierska, *Z dziejów kształtowania się języka nauki polskiej. Funkcje porównań w średniopolskich źródłach wiedzy*, „Polonica” 1983, IX, s. 217.

²¹ Podobny mechanizm w odniesieniu do średniopolskich źródeł wiedzy opisuje też K. Siekierska, *op. cit.*, s. 219.

²² O takiej funkcji porównań pisze K. Siekierska, *op. cit.*, s. 220.

rzędnie złożonych struktur w obrębie jednego opisu pozwala na kondensację treści i oddanie istoty opisywanego zjawiska.

Środkiem służącym zwiększeniu obrazowości tekstu są też liczne **metafory**, odnoszące się do procesów intelektualnych, operacji mentalnych. Wśród nich są takie, które pochodzą z polszczyzny obiegowej, dziś często o skonwencjonalizowanym charakterze: *nazywając każdą rzecz po imieniu, bez obwijania w bawełnę, nie znających jedwabnych polerowanego świata słówek, prostakiem nazywany bywa* (103), *Najprostszej rzeczy domyślić się nie może, wszystko mu łopata w głowę kłaść trzeba* (92), *co sobie ubrda, tego mu i młotem z głowy nie wybijesz* (97), niekiedy zaś są to przenośnie oryginalne, będące wynikiem indywidualnej inwencji autora: *W głupiej głowie wyobrażenie przyczyzny, to oko rozumu, jest mgłą przysłonięte i jakby uśpione* (86), *Głupcy głupców zawsze łatwiej rozumieją i prędzej im uwierzą, bo mają w umyśle gotowe ramki do przyjęcia i przyswojenia sobie ich myśli* (87), *rozumowania, nie mając się do czego w głowie jego przyczepić ani z czym zjednoczyć, wzniecają tylko niekiedy uśmiech lekki, którego przyczyny i źródła dociec niepodobna* (s. 91); *W rozmowie ich przebijają się myśli przejęte od drugich, urywki rozumowań spamietanych, a to wszystko zmaczone jest w ich głowie i w nierozdzierzgniony zwikłane kłębek* (86). Wielokrotnie głupota bywa określana **ślepotą duszy** lub **nieuleczalną ślepotą**. Wyjaśnienie użycia tych metaforycznych wyrażen tłumaczy autor, zestawiając na zasadzie podobieństwa cechy głupców i ślepców: *Wreszcie głupcy to tylko mają z ślepyimi, iż ślepiecie duszy, równie jak ślepiecie oczów, jakas wesołość i pewny rodzaj szczęśliwości towarzyszy, stąd na twarzy głupca, równie jak ślepego, ciągly widzisz uśmiech* (89).

Kolejnym ciekawym zjawiskiem są odwołania do tekstów literackich, które okazały się pomocne w rozważaniach psychologicznych, były źródłem naukowej inspiracji Wiszniewskiego i pomagały przybliżyć czytelnikowi opisywane kwestie. Odwołania te, mające niekiedy formę długich cytatów, z dzieł takich twórców jak Franciszek Karpiński czy Ignacy Krasicki, Franciszek Salezy Jezierski, pełniły funkcję exemplów potwierdzających obserwacje Wiszniewskiego. W wyjaśnianiu odbiorcom specyfiki funkcjonowania różnych umysłów ludzkich powoływał się też na postaci i wydarzenia historyczne, co pokazuje jego wszechstronność i erudycję, np.: *Napawając się do syta szczęśliwością, która z pysznego o sobie rozumienia płynie, jeśli wierzyć mu można, bieglejszym jest od Napoleona, od Berzeliusa w chemii, w historii ojczystej od Czackiego. Potrafi wynaleźć kwadraturę koła, pogodzić romantyków z klasykami, dopełni zatracone dekady Liwiusza* (97-98).

Na sposób językowego ukształtowania opisów Wiszniewskiego zwrócił uwagę Szuman, pisząc, że oryginalne, nowoczesne i ważne psychologiczne koncepcje opisane zostały „tak swobodnie, bezpretensjonalnie i gładko, że robi [książka] wrażenie swobodnej pogawędki charakterologicznej, a nie oryginalnej, naukowej analizy

typów umysłowości ludzkiej”²³. Czytając dzieło Wiszniewskiego, nie trudno się nie zgodzić ze słowami autora przedmowy do *Charakterów*, że „opis jest obrazowy, literacki, żywy, przekonujący, ale wskutek braku systematycznej analizy nie dosyć naukowo jasny i ścisły”²⁴, co zresztą wynagradza „autor kapitalną żywotnością i bezpośredniością stylu”²⁵.

Obrazowość we wczesnych tekstach naukowych pełniła ważną funkcję²⁶. Ułatwiała przekazywanie specjalistycznej wiedzy odbiorcom, a w przypadku tekstów psychologicznych pozwalała na oddanie istoty problemów w czasie, kiedy jeszcze nie wykształcił się w pełni specjalistyczny język tej dyscypliny. Z analizy fragmentu książki Wiszniewskiego wynika, że możemy wymienić następujące zabiegi językowe, które pozwalały autorowi opisać różne oblicza głupoty, a mianowicie:

- nazwy jedno-, dwu- lub wielowyrazowe w formie grupy nominalnej i werbalnej;
- stosowanie szeregowo zestawionych wyszczególnień w opisach wyróżnionych typów głupoty (wypowiedzenia układowe o budowie współrzędnej, najczęściej bezspójnikowe);
- wykorzystanie połączeń semantycznych o znaczeniach przeniesionych w formie metafor oraz licznych porównań.

Bibliografia

- Bobrowska-Nowak W., *Początki polskiej psychologii*, Wrocław 1973.
- Gajda S., *Rozwój polskiej terminologii górniczej*, Opole 1976.
- Gajda S., *Wprowadzenie do teorii terminu*, Opole 1990.
- Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiecki W., *Słownik języka polskiego*, t. 1-8, Warszawa 1912.
- Psychologia akademicka. Podręcznik*, t. 1, red. J. Strelau, D. Doliński, Gdańsk 2011.
- Seniów A., *Badania nad polskim słownictwem z zakresu psychologii*, [w:] *W kręgu dawnej polszczyzny*, red. M. Mączyński, E. Horyń, E. Zmuda, Kraków 2016, s. 251-262.
- Siekierska K., *Z dziejów kształtowania się języka nauki polskiej. Funkcje porównań w średniopolskich źródłach wiedzy*, „Polonica” 1983, IX, s. 211-229.
- Szczaus A., *Wykładniki obrazowości w „Informacyi matematycznej” Wojciecha Bystrzanowskiego (1749)*, „Studia Językoznawcze” 2013, t. 12, s. 207-220.
- Szuman S., *Rozbiór i ocena „Charakterów rozumów ludzkich”*, [w:] M. Wiszniewski, *Charaktery rozumów ludzkich*, Warszawa 1988.
- Wiszniewski M., *Charaktery rozumów ludzkich*, Warszawa 1988.

²³ S. Szuman, *op. cit.*, s. 25.

²⁴ *Ibidem*, s. 30.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ A. Szczaus, *Wykładniki obrazowości w „Informacyi matematycznej” Wojciecha Bystrzanowskiego (1749)*, „Studia Językoznawcze” 2013, t. 12, s. 207-208.

***Głupstwo i rozmaite jego odcienie* – leksykalno-stylistyczne wyznaczniki głupoty na przykładzie *Charakterów rozumów ludzkich* Michała Wiszniewskiego**

Streszczenie: Celem tego artykułu jest analiza leksykalno-stylistycznych wyznaczników głupoty w jednym z rozdziałów książki Wiszniewskiego zatytułowanym *Głupstwo i rozmaite jego odcienie*, w którym autor nazwał i omówił aż szesnaście typów różnych ograniczeń umysłowych, podając charakterystyczne dla nich objawy.

Słowa kluczowe: stylistyka, historia języka, słownictwo psychologiczne

***Głupstwo i rozmaite jego odcienie (Footling and Its Various Shades)* – lexical and stylistic indicators of stupidity on the basis of *Charaktery rozmów ludzkich (The Characters of Human Talks)* by Michał Wiszniewski**

Summary: The aim of this article is to analyse lexical and stylistic indicators of stupidity that can be found in one of the chapters of Wiszniewski's novel entitled *Głupstwo i rozmaite jego odcienie (Footling and Its Various Shades)*, in which the author named and discussed as many as sixteen types of different mental deficiencies as well as he listed the symptoms typical for each one of these.

Key words: stylistics, history of language, psychological vocabulary